Agnieszka Bartosik

Integracja w edukacji wczesnoszkolnej : zajęcia zintegrowane "Niebo nocą"

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (10-11), 222-226

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Agnieszka Bartosik

Integracja w edukacji wczesnoszkolnej — zajęcia zintegrowane „Niebo nocą"

Termin „integracja" pochodzi z łacińskiego „integratio" i oznacza zespalanie się, scalanie, tworzenie całości z części[1].

Nauczanie integralne zaś to „taka organizacja procesów edukacyjnych, która polega na stwarzaniu dziecku warunków do wszechstronnej działalności, podporządkowanej określonym zadaniom, integrującym w sobie różne treści skupione we wspólnym bloku tematycznym. Integracja polega tu na łączeniu celów, treści, form realizacyjnych, różnych dziedzin, form aktywności dzieci i nauczyciela w ramach wspólnych jednostek tematycznych"[2].

Idea integracji nie jest nowa w koncepcjach edukacyjnych. Nawiązuje ona do stosowanej już nauki całościowej. Szczególny wpływ odegrały tu: metoda ośrodków zainteresowań O. Decroly'ego, nauczanie łączne K. Linkego, pedagogika M. Montessori oraz techniki C. Freineta. W Polsce także pojawiły się różne odmiany owej koncepcji. Jedną z nich opracowała Ł. Muszyńska. Ona także wprowadziła pojęcie integralnej jednostki tematycznej i sformułowała wiele jej założeń.

Teoretyczne podstawy nauczania zinegrowanego opracował też brytyjski socjolog Basil Bernstein. Koncepcję tę przeciwstawił drugiemu typowi programu nauczania — kolekcji, w którym podobnie jak było u nas do tej pory, treści kształcenia były oddzielone od siebie przedmiotami nauczania.

W typie zintegrowanym treści te nie są wyraźnie od siebie oddzielone, pozostają w relacji otwartej i przenikają się nawzajem. Nauczyciel i uczniowie mogą swobodnie dysponować czasem, tempem przyswajania wiedzy, formami i metodami kształcenia[3].

Istotą nauczania integralnego jest więc postrzeganie dziecka jako niepowtarzalnej całości, respektowanie jego indywidualnego tempa rozwoju, poszanowanie

---

[1] *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1972.

[2] Sowińska H., *Idee i założenia koncepcji nauczania integralnego w klasach I–III*, [w:] *Integracja w pracy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym*, red. H. Sowińska, Poznań 1993.

[3] Zob. Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.

indywidualności, nabywanie kompetencji przez aktywne działanie, uczenie się wszystkimi zmysłami, czyli doświadczanie tu i teraz. Inne założenia to przede wszystkim nieprzeszkadzanie rozwojowi dziecka, a jedynie wspomaganie i wspieranie go, zachęcanie ucznia do działania i stwarzanie optymalnych warunków jego potencjału rozwojowego. W całym procesie edukacyjnym należy więc wychodzić od dziecka i od jego potrzeb rozwojowych[4].

.....

Dzieci spoglądają w niebo od najmłodszych lat swego życia. Zaciekawione są tym, co dzieje się „w górze", jak daleko jest „biały rogalik", czy można go dotknąć, czy można dostać gwiazdkę z nieba. Często pytają o to rodziców.

Tajemniczy temat dnia „Niebo nocą" — z entuzjazmem został przyjęty przez uczniów mojej klasy. Zajęcia zostały przeprowadzone na podstawie *Programu kształcenia zintegrowanego abc*. Trwały 180 minut. Podczas nich uczniowie mogli zdobyć następujące umiejętności:

— Zapoznanie z wierszem Ewy Szelburg-Zarembiny *Idzie niebo*.
— Przedstawienie wiersza z użyciem rekwizytów.
— Pisanie liter: „N, n", spółgłoski zmiękczonej „ni", rozpoznawanie ich w mowie i w piśmie.
— Opowiadanie snów, wypowiadanie się kilkoma spójnymi zdaniami.
— Rozkładanie liczby 7 na składniki, zapisywanie rozkładu liczb za pomącą dodawania.
— Symulacyjne rozwiązywanie prostych zadań tekstowych.
— Nauka słów i melodii piosenki pt. *Kołysanka*.
— Rozróżnianie melodii kołyszącej do snu oraz zapraszającej do zabawy.
— Posługiwanie się farbami dla przedstawienia sceny pt. *Niebo nocą*.

Wykorzystałam następujące środki dydaktyczne:

podręcznik Janiny Korzańskiej i Renaty Mreńcy *Co czyta Figielek*, s. 15, Karty pracy abc 1 nr 87 i 88, książka *Niebo nocą*, Jefrem Lewitan: *Historie niezwykłe o gwiazdach i planetach*, magnetofon, kaseta z nagraniami piosenek: *Idzie niebo*, *Kołysanka*, melodia zapraszająca do zabawy, odgłosy ptaków, rekwizyty: sylwety gwiazd, ptaków, kota, blok, farby, podkładki do malowania, ilustracja klowna i spokojnego morza.

---

[4] Por. Misiorna E., *Integracja w edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] *Integracja w pracy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym*, red. H. Sowińska, Poznań 1993.

Przebieg zajęć:

Zajęcia rozpoczęłam od wprowadzenia.

„Wczoraj przyszedł do mnie mój dobry znajomy — Skrzat Guzik. Ma on niebieskie ubranko ozdobione gwiazdkami, a w ręku czarodziejską, słoneczną pałeczkę. Skrzat Guzik bardzo lubi astronomię — czyli naukę o Wszechświecie, o Słońcu i gwiazdach. Guzik to prawdziwy skrzat astronom, lubi patrzeć w niebo".

Czy wiecie już o czym będziemy rozmawiać? „O niebie i o gwiazdach" — zgodnie odpowiedziały dzieci.

Opowiedziałam więc im o gwiazdach i Księżycu. Zdradziłam także wielką tajemnicę Guzika. „Jeżeli będziemy obserwować niebo nocą bardzo dokładnie, możemy zobaczyć wiele rysunków, ułożonych z gwiazd". Dzieci były ich bardzo ciekawe. Miały okazję zobaczyć zdjęcia i rysunki różnych gwiazdozbiorów, Drogi Mlecznej, Wielki i Mały Wóz oraz księżyc z bliska. Nie mogły wyjść z podziwu nad ich wielkością i niesamowitością.

Po zaspokojeniu pierwszej ciekawości zaprosiłam dzieci do posłuchania, jak niebo nocą opisała pisarka, pani Ewa Szelburg-Zarembina. W skupieniu wysłuchały wersji muzycznej wiersza *Idzie niebo*, a potem odpowiedziały na pytania. Po krótkim omówieniu przyszła kolej na improwizację wiersza z użyciem dostępnych rekwizytów. Każdy chciał wziąć udział w zabawie, być zarówno ptaszkiem, kotkiem, jak i gwiazdką.

Sylwety ptaszków zostały wykorzystane do ćwiczeń w rozkładaniu liczny 7 na składniki. Uczniowie układali je w dwóch, a następnie trzech gniazdach, zapisując odpowiednie działania.

W czasie przerwy śródlekcyjnej wszystkie dzieci wcieliły się w ptaszki. Spały w gniazdach, a gdy zbudził je świergot, wyfruwały na łąkę, biegały po całej sali i machały skrzydełkami. Gdy śpiew ucichł, wracały do swych domków. Przy pomocy gwiazdek symulacyjnie rozwiązywaliśmy zadania tekstowe. Gwiazdki mrugały, świeciły się i gasły. Na zakończenie uczniowie samodzielnie układali historyjki — zadania o gwiazdach.

Kolejnym etapem pracy były ćwiczenia w pisaniu. Na podstawie wyrazu podstawowego „noc" wprowadziłam literę „N, n", zaś na podstawie wyrazu „niebo" spółgłoskę zmiękczoną „ni". Dzieci dzieliły wyrazy na sylaby, wyróżniały głoski, zaznaczały samogłoski i spółgłoski. Następnie uczyły się pisać literkę „N, n", zaczynając od wodzenia palcem po ławce i w powietrzu, w rytm wierszyków, (E. Pawłowska, *Konspekty lekcji dla klasy I*).

1 n 2 Noc | noc || nocka | już ||
1 2 1 2

więc mój | synku || oczka | zmruż ||
1 2 1 2

1 2 3
Na | tal | ka ||
2
1N3 1 2 3
Na | tal | ka ||
1 2 3
dos | ta | ła ||
1 2 3
ka | nar | ka ||

Potem pisząc na makulaturze, w karcie pracy, by stopniowo przejść do małego formatu w zeszycie, w trzy linie.

Przypomnieliśmy sobie także „bal samogłosek", na którym „i" pełniło funkcję zmiękczenia. Dzieci zapisały sylaby: „nia, nio, nie, niu", a także zdania: „Jest ciemna noc. Na niebie nie ma ***"., w których zaznaczyły nowo poznaną literę.

Po ciężkiej pracy przyszedł czas na odpoczynek. Dzieci wysłuchały nastrojowej kołysanki H. Bojarskiej, a następnie żywej, skocznej melodii. Ich zadaniem było odgadnąć, która muzyka zaprasza nas do zabawy, a która kołysze do snu. Odgadły oczywiście bezbłędnie. Następnie dopasowaliśmy odpowiednie ilustracje do muzyki, reagowaliśmy ruchem na określoną melodię i ilustrację. Dziewczynki zaproponowały nauczenie się kołysanki. „Przecież w nocy się śpi" — stwierdziły. Nauczyliśmy się więc pierwszej zwrotki.

KOŁYSANKA

Śpij siostrzyczko moja mała,
czas na Ciebie już,
ja Cię będę kołysała,
a Ty oczka zmruż.

Luli, luli już słoneczko,
pożegnało dzień,
noc nadchodzi kochaneczko,
wszędzie mrok i cień.

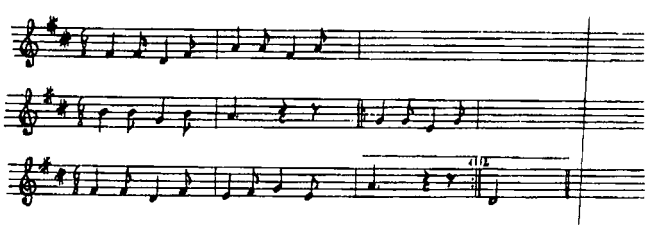

Gdy dzieci umiały już śpiewać, przystąpiliśmy do uzupełniania kart pracy. Jednak melodia kołysanki pozostała na ustach dzieci już do końca dnia.

Uczniowie zaczęli opowiadać o swoich snach, zarówno tych kolorowych, jak i strasznych, i smutnych. Każdy miał okazję podzielić się z nami swoimi wrażeniami.

Dzień zakończyliśmy twórczością artystyczną. Jak można się domyślić, dzieci malowały niebo nocą. W pracach ujawniła się nie tylko ogromna, dziecięca fantazja, ale także informacje, które dzieci zapamiętały w ciągu dnia.

„Niebo nocą" to temat, który był strzałem w dziesiątkę. Dzieci były nim wprost zauroczone. W późniejszym czasie często wracały myślami do Skrzata Guzika, oglądały książki, encyklopedie, zadawały pytania. Do tematu gwiazd, Księżyca, Słońca i całego Kosmosu z pewnością jeszcze powrócimy.